Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr, Wilno, dnia 16 maja 1934 r. 1062.-

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"L i e t .A i d a s" w s p r a w i e g w a r a n c j i n i e p o d l e g ł o ś c i p a ń s t w b a ł t y c k i c h ."Lietuvos Aidas" Nr.108 z 14.V.1934 r. Art.p.t."Zaufanie". Streszczenie:

Zanik uczucia zaufania stanowi jedną z głównych przyczyn rozpanoszenia się w Europie atmosfery intryg, obaw, niebezpieczeństwa. Jedną z bezowocnych prób wniesienia więcej zaufania do stosunków międzynarodowych była propozycja sowiecka w sprawie zagwarantowania niezawisłości państw bałtyckich. Niemcy propozycję tę odrzuciły. Przy tej okazji wyjaśniła się jeszcze jedna okoliczność. Mianowicie Polska w końcu roku ubiegłego również odrzuciła analogiczną propozycję sowiecką. Oba te fakty w zestawieniu ze sobą rzucają światło na ciemne kulisy aspiracyj Polski i Niemiec. Niebylko w prasie litewskiej, lecz także w prasie zagranicznej dały się słyszeć kategoryczne twierdzenia, że "maska spadła", że Polska i Niemcy chcą mieć w stosunku do państw bałtyckich swobodne ręce i t.d. Tego rodzaju tezy nie przemawiają za wzmocnieniem bezpieczeństwa państw bałtyckich ani też ogólnego bezpieczeństwa w Europie, zwłaszcza Wschodniej.

Jeżeli chodzi o stosunek Niemiec, to charakteryzuje go głos "Rheinische-Westfalische Zeitung": "Czy rząd litewski myśli, że Niemcy kiedykolwiek się zgodzą na zagrabienie obszaru kłajpedzkiego? Pomiędzy Państwem Niemieckiem a Litewskiem niema żadnych gwarancyj co do trwałości granic dopóki Kłajpeda nie będzie Niemcom zwrócona. Niech mają to na uwadze łotewski i estoński Gabinety Ministrów, o ile rozpatrują one obecnie litewskie propozycje /memorjał/".

Z powyższej opinji niemieckiej wynika jasno, że istnieją siły, które przeszkadzają i będą z pewnością przeszkadzać w ściśłej współpracy państw bałtyckich. Tekst memorjału litewskiego nie jest jeszcze ogłoszony. Jednak przypisywać mu, jak to czyni prasa niemiecka, dążenie do utworzenia paktu o wschodniem Locarno, oznacza wykazywać bardzo wielką dozę ignorancji i złośliwej przesady. Jak podają źródła miarodajne, memorjał litewski z 25 kwietnia dąży do stworzenia wśród państw bałtyckich ducha znacznie większego zaufania, niż dotychczas. Łotwa, Litwa i Estonja, które nie mają pomiędzy sobą żadnych większych zatargów, mogą i powinne stworzyć jak najszczerszy nastrój zaufania, gdyż chodzi o utrzymanie niezawisłości i nietykalności. Droga bezpieczeństwa państw bałtyckich jest drogą ich solidarności.-

"L i e t u v o s Ž i n i o s" o n i e b e z p i e c z e ń s t w i e n i e m i e c k i e m ."Liet.Žinios" Nr.107 z 12.V.34 r. Art.p.t."Brunatne niebezpieczeństwo dla Europy". Streszczenie:

Imperjalizm niemiecki zbroi się na wyścigi, a tymczasem Europa niezwykle grzecznie wykazuje mu, iż jest to nietaktowne i sprzeczne z przyrzeczeniami niemieckiemi, zawartemi w traktacie wersalskim. Hitlerowcy przysłuchują się przemówieniom dżentelmenów i w dalszym ciągu robią swoje. Przypomina to bajkę Kryłowa o kocie i kucharzu. O ile Europa w dalszym ciągu zadawalniać się będzie teoretycznemi pouczeniami i nie użyje środków realniejszych, wypadnie jej tego bardzo żałować. Gdy imperjalizm niemiecki się uzbroi, rozmawiać będzie z dżentelmeńską Europą innym tonem. Pamiętać bowiem należy, iż Niemcy są, jeżeli chodzi o prowadzenie wojny, mistrzami.

Spodziewać się należy, że demokratyczna Europa przemówi wreszcie do Niemiec tonem kategorycznym. Imperjalizm niemiecki jest niebezpieczny dla pokoju europejskiego i dlatego musi być rozbrojony.-

"L i e t .A i d a s" o w z m a c n i a n i u t r a k t a t u w e r s a l s k i e g o ."Liet.Aidas" Nr.108 z 14.V.1934 r. Art.p.t. "Wzmacnianie wiązadeł Wersalu". Streszczenie:

Dzisiaj już się nie wierzy w rozbrojenie i dlatego dąży się do wzmocnienia wiązadeł, wytworzonych przez traktat wersalski pomiędzy Francją a jej sojusznikami: Belgją, Polską, Małą Ententą, jak również między innemi państwami. Francja podpisała w swoim czasie pakt czterech. Belgja i Mała Ententa zewnętrznie na to nie reagowały. Natomiast Polska poczuła się dotknięta i "odwzajemniła się" Francji, podpisując 26 stycznia r.b. pakt z Niemcami.

Sytuacja polityczna Polski po podpisaniu paktu o nieagresji z Sowietami i z Niemcami znacznie się wzmochiła. W Paryżu wyłoniła się kwestja, czy można Polskę w dalszym ciągu Rxxxx uważać za sojusznika Francji. Tem się też tłumaczy wizyta Barthou w Warszawie, a następnie podróż jego do Pragi. Podkreślić należy, że wizyta ta dała wynik pomyślny i wszelkie nieporozumienia, jakie wynikły pomiędzy Francją a jej sojusznikami spowodu podpisania paktu czterech, zostały dziś zlikwidowane. Gdy się do tego doda ostatnią wizytę ministra Becka w Bukareszcie i wciąż wzrastające zbliżenie francusko-sowieckie, nie trudno będzie zauważyć, że chociaż w Europie jest dziś niemało sił dążących do podważenia traktatu wersalskiego, jednak i po przeciwnej stronie czyni się wszystko, by wiązadła wersalskie wzmocnić.-

E k o n o m i s t a l i t e w s k i o k w e s t j i w i l e ń s k i e j ."Liet.Žinios" Nr.108 z 14.V.1934 r. zamieszczają artykuł znanego ekonomisty litewskiego A.Rimki p.t."Rozsądek w sprawie wileńskiej?".Streszczenie:

Nawiązując do dyskusyj Klubu Politycznego w sprawie wileńskiej, podnieść należy niektóre tezy w sprawie Wilna, budzące zainteresowanie nietylko polityków. Chodzi mianowicie o twierdzenie "O ile Litwini Wilno by odzyskali, to, jako państwo i naród by upadli" oraz "Jest wielką łaską Boga, że Litwa obecnie Wilna nie posiada".

Powyższe tezy mają się opierać na tem, że Wileńszczyzna jest nieurodzajna i należąc do Litwy wymagałaby takich ofiar materjalnych /inwestycje i t.d./, że w rezultacie Litwa by zginęła. Jak się zdaje jednak okoliczność, że Wilno zamyka swój budżet deficytem, a Wileńszczyzna wciąż potrzebuje pomocy skarbu polskiego, nie powinna wpłynąć na stanowisko członków Klubu Politycznego. Nie mogą oni bowiem nie wiedzieć, że budżet m.Kowna również wykazuje deficyt, zaś pomocy skarbu niemal wciąż potrzebują na Litwie hodowcy bekonów, producenci masła, cukru, przemysłowcy i t.d. Pozatem ziemia w powiatach jezioroskim, olickim i t.d. nie jest urodzajniejsza od Wileńszczyzny. Czyżby w związku z tem Litwa powinna się wyrzec tych rejonów, zaś Polsce oddać również Kowno spowodu jego deficytu?

Nie wydaje się więc, by takie argumenty mogły zmienić stanowisko rozsądnych ludzi w sprawie wileńskiej. Jeżeli chodzi o gospodarcze znaczenie Wilna, to na podstawie "Rocznika Statystycznego m.Wilna na 1931 r." można stwierdzić, że Wilno, nawet w obecnych nienormalnych warunkach pozostało dosyć znacznym ośrodkiem gospodarczym, finansowym i handlowym, a ekonomiczne znaczenie Wilna dla Litwy nie może być negatywne. Możnaby więc operować, jeżeli chodzi o przynależność Wilna dla Litwy, argumentami politycznemi, lecz nie finansowo-gospodarczemi. Nawet Polacy, którzy już różne argumenty w sprawie Wilna wygłaszali, nie ośmielili się dotychczas twierdzić, że Wilno zgotowałoby Litwie zagładę. Tem dziwniejszą jest rzeczą, że takie twierdzenia zaczęły nagle na Litwie publicznie wygłaszać słowem i pismem osoby i organy, które powinneby zrozumieć, iż twierdzenia takie wymagają nietylko pustych słów, lecz i poważnych danych, które mają siłę przekonywującą.-

K r o n i k a .

W i e c k o w i e ń s k i e g o o k r ę g u Z . W . W . w s p r a w i e d y s k u s y j c z ł o n k ó w K l u b u P o l i t y c z n e g o .Prasa kowieńska /z 14.V.1934/:13 maja odbył się w Kownie wiec kowieńskiego okręgu Zw.Wyzw.Wilna w sprawie dyskusyj członków Klubu Politycznego. Na wiecu tym prezes ZWW. prof.M. Biržyszka wygłosił odczyt, w którym mówił, że walka o Wilno wymaga jednolitego stanowiska. Wygłaszanie zbyt indywidualnych zdań w sprawie wileńskiej sieje w społeczeństwie litewskiem zwątpienie. Oświadczenia prof.Czepińskiego i dr.Bistrasa doczekały reakcji. Klub Polityczny odżegnywuje się od łączności z dyskusją w uniwersytecie. Tem niemniej niepodobna przemilczać tych wystąpień.Chwila obecna nie jest stosowna do rokowań z Polską, która zdaje się być wytrącona z równowagi swemi zwycięstwami dyplomatycznemi. Należy utrzymywać w sprawie wileńskiej nadal jednolite stanowisko. ZWW stanowisko to utrzymuje xix i nie kryje się z niem wcale. ZWW niema nic do ukrywania z wyjątkiem swej konspiracyjnej pracy po tamtej stronie linji administracyjnej i ludzi, którzy ją prowadzą. Polska powinna poznać stanowisko Narodu Litewskiego w sprawie Wilna i sama szukać formy załatwienia tej sprawy. Naród Litewski może

czekać cierpliwie, a podejmować tylko takie rokowania, które go zbliżą, a nie oddalą od Wilna. Że jest to stanowisko całego narodu, a nie garstki przywódców, świadczy dalszy wzrost oddziałów Zw. Wyzw.Wilna, których liczba wzrosła od października o 80, chociaż Komitet Cnetralny zwracał więcej uwagi na pracę na terenie Wileńszczyzny, niż na rozbudowę liczebną związku.

Niezależnie od wiecu Centralny Komitet Związku Wyzw.Wilna rozesłał do swych oddziałów pismo, w którem mówi o nader niebezpiecznych dla akcji odzyskania wypadkach, jakiemi były słowa prof.Czepińskiego i artykuł dr.Bistrasa, naruszające jedność narodu w sprawie wileńskiej, osłabiające jego siłę. Komitet zapewnia, że nigdy nie był przeciwnikiem porozumienia z Polską, lecz zawsze domagać się będzie uczynienia zadość żądaniom Narodu Litewskiego. Potępiając wystąpienia pewnych osób i zapowiadając poczynienie kroków w tej sprawie, komitet centralny związku wyraża nadzieję, że społeczeństwo pozostanie wierne idei odzyskania Wilna i nie ulegnie wpływom osób, niemających nic wspólnego z akcją odzyskania stolicy.-

P r o t e s t r z ą d u l i t e w s k i e g o p r z e c i w k o n a p a ś c i o m p r a s y n i e m i e c k i e j ."Liet.Aidas" Nr.108 /V.1934/:W tych dniach poseł litewski w Berlinie dr.Szaulys wręczył niemieckiemu M.S.Z. notę z protestem przeciwko systematycznej nagance antylitewskiej prasy niemieckiej, zwłaszcza zaś prasy w Prusach Wschodnich. Nota wskazuje na to, iż tego rodzaju propaganda może mieć szkodliwe skutki dla rozwoju stosunków pomiędzy obu państwami.-

D e k l a r a c j a t-s t w a J e d n o ś c i l i t e w s k o-ł o t e w s k i e j w s p r a w i e z w i ą z k u b a ł t y c k i e g o ."Liet.Aidas" Nr.108 /V.1934/:"Jaunakas Zinas" drukują odezwę t-stwa Jedności litewsko-łotewskiej w sprawie związku bałtyckiego. Odezwa głosi, że już dotychczas przejawiały się wysiłki w kierunku zbliżenia państw bałtyckich, lecz jakieś ciemne siły wysiłki te paraliżowały. Dla wielkich sąsiadów zbliżenie trzech państw bałtyckich nie jest pożądane. Wystarczy przypomnieć, jak zręcznie w swoim czasie jakaś niewidzialna ręka wykorzystała Łotwę w Genewie przeciwko Litwie w związku ze sprawą otwarcia kolei lipawo-romneńskiej. Poseł jednego z wielkich państw został niezwłocznie z Łotwy odwołany, gdy tylko pomiędzy Łotwą i Litwą stworzono traktaty zbliżające oba państwa. Następnie odezwa głosi, że najważniejszą przeszkodą w utworzeniu związku państw bałtyckich była dotychczas nieuregulowana sprawa wileńska. Jest jednak rzeczą jasną, iż sprawa wileńska przeszkodą być nie może. Stanowiłaby ona przeszkodę w tym wypadku, gdyby związkowi państw bałtyckich groziła spowodu sprawy wileńskiej wojna z jednym z państw sąsiednich. Jednak ani Sowiety ani Polska ani Niemcy dotychczas nigdzie nie zadeklarowały, że przy połączeniu się państw bałtyckich sprawa wileńska mogłaby stanowić przyczynę wojny.

Jest rzeczą zrozumiałą, że do związku bałtyckiego wszystkie trzy państwa bałtyckie powinne przystąpić ze wszystkiemi swemi prawami i żądaniami, do których również należy nierozstrzygnięta sprawa wileńska. Ta ostatnia mogłaby być wspólnemi siłami uregulowana łatwiej, niż dotychczas.

Odezwa głosi dalej, że praca nad stworzeniem związku bałtyckiego była prowadzona w niewłaściwym kierunku. Sprawę związku postawiono przedewszystkiem, jako sprawę unji celnej. Tymczasem główne znaczenie związku bałtyckiego nie kryje się w korzyściach gospodarczych, a tylko w skoncentrowaniu sił i zwiększaniu prestige'u zagranicą, t. zn. w wojskowej ochronie kraju i w polityce zagranicznej.

Samo połączenie może się dokonać stopniowo, nie rozstrzygając niezwłocznie spraw ekonomicznych poszczególnych państw, lecz przedewszystkiem łącząc dowództwo wszystkich trzech armij i kierownictwo polityki zagranicznej. Dalszy proces połączenia mógły się posuwać po drodze ewolucji organicznej, chociażby nawet czas dłuższy. zależnie od tego, jak wymagałyby okoliczności i rozwój poszczególnych państw bałtyckich.

Na zakończenie autorzy odezwy zachęcają do niezwłocznej realizacji sojuszu militarnego i sojuszu w zakresie polityki zagranicznej, czego wymagają obecne okoliczności i odpowiedzialność przed przyszłemi pokoleniami.-

N a r a d a d y p l o m a t ó w l i t e w s k i c h ./V.1934/: Z Kowna donoszą, iż w czasie Zielonych Świąt ma się odbyć w Kownie doniosła narada kierowników litewskich dyplomatycznych placówek zagranicznych. Do wyników tej narady przywiązują w kołach politycznych wielką wagę.

L i t e w s k i a t t a c h é w o j s k o w y w M o s k w i e. /V.1934/:Jak donoszą z Kowna, dotychczasowy dowódca II dywizji litewskiej płk.Skuczas został mianowany pierwszym litewskim attaché wojskowym w Moskwie. Sowiecki attaché wojskowy urzędował w Kownie od chwili nawiązania stosunków pomiędzy ZSRR a Litwą.-

C z ł o n k o w i e K l u b u P o l i t y c z n e g o o d y s k u s j a c h w s p r a w i e w i l e ń s k i e j i z w i ą z k u b a ł t y c k i e g o ."Rytas" Nr.108 /V.1934/ zamieszcza list otwarty dwóch członków Klubu Politycznego Kavolisa i Gustainisa, którzy oświadczają, że wygłoszone na wiecu uniwersyteckim opinje nie stanowią poglądów wszystkich mówców. Pozatem nieprawdą jest, jakoby dyskusję w uniwersytecie zorganizował Klub Polityczny. Zorganizowała je redakcja "Tevu Zeme" pod kierownictwem gen.Buloty. Mówcy wyrazili jednomyślność jedynie co do związku bałtyckiego. Jeżeli chodzi o Wilno, to żaden z mówców nie wyrzekł się praw litewskich do odzyskania tego miasta. Nikt też nie poruszał xxxxxxxx warunków porozumienia polsko-litewskiego.-Obaj autorzy listu stwierdzają, że relacje prasy z wiecu są przesadne i zawierają sporo nieścisłości.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

K r o n i k a .

S p r a w a w y b o r ó w d o P r z e d s t a w i c i e l s t w a S t u d e n c k i e g o .Prasa kowieńska /z 14.V.1934/:Jak wiadomo, pewne organizacje studenckie i część prasy domagają się zastąpienia dotychczasowych wyborów powszechnych do Przedstawicielstwa Studentów U.W.W. systemem nominacji delegatów do Przedstawicielstwa przez poszczególne organizacje. 11 maja odbyło się posiedzenie senatu, na którem uchwalono pozostawić nadal system pięcioprzymiotnikowych wyborów. Opracowanie projektu odpowiednich w tym celu zmian w przepisach, regulujących działalność Przedstawicielstwa, powierzono komisji.

Na tem samem posiedzeniu senatu omawiano dalej sprawę wypadków pierwszomajowych na uniwersytecie i po zatwierdzeniu dotychczasowych poczynań kierownictwa uczelni uchwalono wysłać delegację do p.Prezesa Ministrów. W skład delegacji wejdą p.o.rektora prorektor B.Czesnys oraz dziekan Wydziału Prawnego prof.W.Biržyszka.

Pozatem polecono komisji regulaminowej zaprojektowanie zmian w regulaminie U.W.W. w sensie zaostrzenia nadzoru nad działalnością organizacyj studenckich. Zmiany te mają być przyjęte przez senat w przeciągu dwóch tygodni. Do tego czasu pozostanie w mocy ogłoszony już zakaz zwoływania zebrań studenckich w lokalach uniwersytetu.-

S p r a w a b u d o w y n o w e j r a d j o s t a c j i .Prasa kowieńska /z 14.V.1934/:Jak słychać, w r.b. ma być przeniesiona do Kłajpedy radjostacja kowieńska, zaś w Kownie ma powstać nowa radjostacja.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

D a l s z a a n t y h i t l e r o w s k a a k c j a g u b e r n a t o r a N a v a k a s a ./V.1934/:Z Kłajpedy donoszą, że zażalenie dr.Schreibera przeciwko decyzji sędziego śledczego, skazującej go na grzywnę zostało przez Sąd Apelacyjny odrzucone. 12 maja aresztowano jeszcze 7 osób zamieszanych w sprawę Neumanna.-